Nr. 145. Kraków, poniedziałek 28 maja 1906. Rocznik XV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h,
za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl.,
70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy,
poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

X. KONGRES

Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska.

Lwów, 26 maja.

Trzeci dzień obrad.

Dziś rozpoczęły się obrady kongresu posiedzeniem poufnem. Przewodniczy tow. dr Diamand. Obrady posiedzenia poufnego zajęła

prasa partyjna.

Tow. Klemensiewicz, Statter i Daszyński przedstawili sprawozdanie finansowe „Naprzodu“ i innych wydawnictw Komitetu wykonawczego, tow. Pomorski plan finansowy mającego we Lwowie powstać dziennika partyjnego, tow. Waligóra finanse Komitetu wykonawczego, tow. Reger finanse śląskich pism partyjnych.

W dyskusyi przemawiali tow. Seelib (Jarosław), Malisz (Nowy Sącz), Burda (Rzeszów), Terakowski (Wiedeń), Haecker, Żuławski (Kraków), dr Seinfeld (Stanisławów), Czaki (Lwów), Daszyński, Mędlarski (Nowy Sącz) i Szpak (Lwów).

Po południu odbywało się w dalszym ciągu posiedzenie poufne, na którem przemawiali tow. Korkes (Lwów), dr Bobrowski, Gross i Haecker (Kraków), Weissberg, Hausner (Lwów), Wohlfeld (Borysław), Pomorski (Lwów), Żołnierz (Przemyśl), Lisiewicz (Lwów), Siegmann (Przemyśl), Dzwonkowski (Stanisławów), Kochański (Stanisławów), Nacher (Lwów), dr Seinfeld (Stanisławów), Seelib (Jarosław) i dr Bobrowski (Kraków).

Następnie na posiedzeniu jawnem przemawiali jeszcze tow. Siegmann (Przemyśl) i tow. Hudec (Lwów), który omówił obszernie sprawę założenia dziennika partyjnego we Lwowie; powstanie tego pisma jest absolutnie koniecznem, bo nie można sobie wyobrazić partyi w mieście, gdzie ona ma 7 dzienników polskich, 4 ruskie i 1 żydowski przeciw sobie, a nie ma własnego dziennika. Wkońcu tow. Hudec wnosi rezolucyę, wyrażającą uznanie Komitetowi wykonawczemu, redakcyi „Naprzodu“ i kierownictwu innych wydawnictw partyjnych. (Oklaski).

Tow. Tadeusz Bobrowski imieniem komisyi kontrolującej wnosi o udzielenie absolutoryum Komitetowi wykonawczemu za rachunki „Naprzodu“ i wydawnictw partyjnych.

Tow. Herer (Kołomyja) domaga się, aby nie zrażać się niepowodzeniem „Jüdische Arbeiter-Zeitung“, lecz wydawać ją dalej; trzeba szerzyć broszury żargonowe energiczniej niż dotąd.

Po końcowem przemówieniu referenta tow. Klemensiewicza uchwalono następujące wnioski w sprawie prasy partyjnej:

1) Wniosek Komitetu wykonawczego w sprawie **lwowskiego dziennika partyjnego**:

„X-ty Kongres P. P. S. D. wita z żywem i głębokiem zadowoleniem i z całem uznaniem postanowienie towarzyszów lwowskich założenia we Lwowie polskiego dziennika socyalno demokratycznego. Ogół partyi odczuwa silnie potrzebę istnienia dziennika partyjnego w stolicy kraju. Jednakowoż Kongres zwraca uwagę towarzyszom, że dziennik socyalistyczny lwowski będzie we wschodniej części kraju poważnym konkurentem dla istniejącego już dotąd jedynego dziennika partyjnego „Naprzodu“, centralnego organu P. P. S. D., którego byt pod względem finansowym jeszcze nie jest należycie zabezpieczony. Tylko oparcie nowego dziennika lwowskiego na zdrowych podstawach finansowych, oraz energiczna agitacya za jak najszerszem rozpowszechnieniem „Naprzodu“ w zachodniej części kraju, może zapewnić powodzenie temu przedsięwzięciu partyi. Dlatego wzywa Kongres ogół towarzyszów w zachodniej Galicyi, aby ze zdwojoną energią jednali „Naprzodowi“ abonentów i starali się zabezpieczyć mu byt i rozwój“.

2) Wniosek towarzyszów krakowskich:

„X-ty Kongres P. P. S. D. poleca Komitetowi wykonawczemu rozpoczęcie wydawnictwa peryodycznego pisma popularno naukowego“.

1) „Kongres potępia sposób, w jaki towarzysze prowincyonalni zakładają tygodniki bez wiedzy i kontroli partyi, za które partya częstokroć odpowiedzialność ponosić musi“.

2) „X-ty kongres partyjny uznaje potrzebę wydawania partyjnego pisma humorystycznego i poleca zarządowi, aby rozpatrzył warunki dalszego wydawania „Kropidła“.

3) „X-ty kongres wyraża opinię, że dla lepszego rozszerzania wydawnictw partyjnych, należy założyć jak najprędzej księgarnię partyjną“.

Wnioski tow. Siegmana:

1) „Komitet wykonawczy postara się koniecznie wydać partyjny kalendarz kieszonkowy na rok 1907 oraz wyda drugi nakład „Latarni“ „Jak powstał świat“.

2) „Komitet wykonawczy porozumie się z Krajową komisyą zawodową celem wydania organu zawodowego w jak najkrótszym czasie“.

Wniosek tow. Regera:

„X ty kongres P. P. S. D. poleca Komitetowi wykonawczemu, aby w porozumieniu z wydawnictwami pism partyjnych i innemi przedsiębiorstwami partyi postarał się o zapewnienie ich redaktorom i urzędnikom ubezpieczenia na wypadek choroby i niezdolności do pracy w stowarzyszeniu partyjnem „Gewerkschaft“.

Organizacya partyjna.

Referent tow. dr **Kapellner** (Kraków) motywuje potrzebę reformy statutu partyjnego, którego ramy stały się wobec reformy wyborczej za ciasne dla naszego ruchu. Zmiany, zawarte w nowym projekcie statutu partyjnego, przedłożonym przez Komitet wykonawczy, nie są wielkie. Najważniejsza dotyczy wprowadzenia organizacyi okręgu wyborczego, bo organizacya miejscowa przy nowej ordynacyi wyborczej nie będzie wystarczająca. Organizacyi okręgu wyborczego V kuryi w Galicyi nie można było przeprowadzić, bo okręgi te były za wielkie — 15 na całą Galicyę — i nie mogły stanowić podstawy dla jednostki organizacyjnej. Przy powszechnem i równem prawie wyborczem, przy 102 okręgach wyborczych w Galicyi stworzenie tej jednostki organizacyjnej będzie możliwe i konieczne. Reforma wyborcza wprawdzie jeszcze nie jest uchwalona, ale dla nas jest rzeczą pewną, że uchwaloną być musi (oklaski) i dlatego już teraz przeprowadzić chcemy na jej podstawie naszą organizacyę. Organizacya ta nie jest wypływem polityki mandatowej, bo dla naszej partyi nie polityka mandatowa, nie zdobywanie mandatów jest celem, ale to, co zdobywanie mandatów poprzedza, to jest walka polityczna, uświadamiająca masy.

Dalszem zadaniem reformy statutu partyjnego jest ścisłe odgraniczenie organizacyi politycznej od zawodowej, które wprawdzie stanowią jednę całość ruchu robotniczego i idą ręka w rękę, ale muszą mieć osobne podstawy organizacyjne.

Przedłożony jest również wniosek Komitetu wykonawczego o założenie centralnego stowarzyszenia chłopskiego. Kwestya chłopska sama już dziś do nas przychodzi: otrzymujemy ze wsi stosy listów domagających się organizacyi. Żyjemy w czasach niezwykłych; kto wie, czy w Rosyi wkrótce nie wybuchnie wulkan rewolucyi agrarnej i lawą swoją nie zaleje Galicyi. Musimy przed chłopów wystąpić z programem i organizacyą. Programem ma być: „ziemi dla chłopów!“ Nie ustawa drogowa, łowiecka, nie „oświata“ i t. p., ale „ziemi dla chłopów“ stanie się wiarą dla chłopów! (Oklaski). Może już na najbliższym kongresie partyjnym obok dwóch rąk robotniczych z młotem, znajdą się dwie ręce chłopskie z kosą w środku. (Oklaski).

Następnie odbyła się obszerna dyskusya szczegółowa nad postanowieniami statutu partyjnego. Uchwalono następujący nowy statut partyjny:

Statut organizacyjny Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej Galicyi i Śląska.

I. Członkowie partyi.

Do partyi należy każdy, kto uznaje program partyjny, stara się o jego szerzenie, wykonuje uchwały Kongresów partyjnych, partyę moralnie i materyalnie wedle sił popiera i nie popełnił żadnego czynu niehonorowego.

Obowiązkiem towarzysza partyjnego jest: należeć do partyjnej organizacyi politycznej i do organizacyi zawodowej, opłacać podatek partyjny, oraz rozpowszechniać pisma i wydawnictwa partyjne.

Towarzyszowi partyjnemu nie wolno należeć do żadnej innej partyi lub organizacyi politycznej.

II. Organizacye miejscowe.

Do organizacyi miejscowej P. P. S. D. należą wszyscy członkowie partyi, mieszkający w obrębie tej organizacyi.

Agitacyą, rozpowszechnianiem pism i wydawnictw partyjnych, urządzaniem zgromadzeń i demonstracyj w danej miejscowości zajmuje się miejscowy komitet partyjny, wybierany corocznie na poufnem zgromadzeniu, umyślnie w tym celu zwołanem. Na zgromadzenia takie mają przystęp wszyscy członkowie partyi, opłacający regularnie podatki partyjne. Komitet miejscowy załatwia wszelkie sprawy danej miejscowości, składając sprawozdania poufnemu zgromadzeniu partyjnemu. Uchwały komitetu miejscowego wiążą wszystkich członków partyi w miejscu. Wolno jednak Komitetowi obwodowemu lub wykonawczemu uchylić uchwały Komitetu miejscowego, a w razie odwołania konferencya obwodowa, względnie Kongres partyjny rozstrzyga w stąd powstałym sporze.

III. Organizacya okręgu wyborczego.

Wszystkie organizacye miejscowe danego okręgu wyborczego stanowią razem organizacyę okręgową, na której czele stoi Komitet okręgowy, wybierany na dorocznej konferencyi okręgu wyborczego, obsyłanej wedle norm, ustanowienych przez Komitet wykonawczy dla każdego typu okręgów wyborczych. Konferencya okręgowa oznacza siedzibę Komitetu okręgowego, którego funkcye może wedle uznania przelać na jeden z Komitetów miejscowych. Komitet okręgowy czuwa nad agitacyą i organizacyą w swoim okręgu wyborczym i prowadzi agitacyę wyborczą.

W mieście podzielonem na kilka okręgów wyborczych Komitet okręgowy wybierany jest przez doroczne zgromadzenie partyjne towarzyszów z danego okręgu wyborczego, a wszystkie Komitety okręgowe podlegają Komitetowi miejscowemu, wybieranemu przez doroczne zgromadzenie partyjne towarzyszów z całego miasta.

W mieście, stanowiącem dla siebie jeden okręg wyborczy, Komitet miejscowy pełni funkcye Komitetu okręgowego.

IV. Organizacye obwodowe.

Dla przeprowadzenia jednolitej agitacyi w danej części kraju mogą organizacye miejscowe utworzyć organizacyę obwodową z Komitetem obwodowym na czele, wybieranym corocznie przez obwodową Konferencyę partyjną.

Ilość i terytorya obwodów agitacyjnych, oraz siedziby Komitetów obwodowych oznacza Kongres partyi *). Konferencya obwodowa decyduje o agitacyi i przeprowadzeniu organizacyi partyi w obwodzie.

Na Konferencyę obwodową wysyłają poufne zgromadzenia partyjne każdej miejscowości, w której istnieje Komitet partyjny, (a w miastach podzielonych zgromadzenie partyjne każdego okręgu wyborczego) 2 delegatów, każdy Komitet miejscowy i każdy Komitet okręgowy 1 delegata. Komitet miejscowy, pełniący funkcye Komitetu okręgowego, wysyła 2 delegatów. W skład Konferencyi obwodowej wchodzi także Komitet obwodowy.

Konferencye obwodowe muszą się odbywać corocznie; nadto na żądanie przynajmniej 5 organizacyj miejscowych lub Komitetu wykonawczego albo Komitetu obwodowego musi być zwołaną nadzwyczajna Konferencya obwodowa.

Sprawozdania Komitetów obwodowych mają być peryodycznie przesyłane Komitetowi wykonawczemu. Uchwały Komitetu obwodowego wolno Zarządowi partyjnemu znieść, a kongres rozstrzyga stanowczo stąd wynikłe spory.

V. Kongres partyjny.

Kongres partyjny odbywa się regularnie co dwa lata. W razie potrzeby może Zarząd partyjny, a na żądanie 3 Komitetów obwodowych musi zwołać nadzwyczajny Kongres partyjny.

Na Kongres wysyłają: Poufne zgromadzenia partyjne każdej miejscowości, w której istnieje miejscowy Komitet partyjny (a w miastach podzielonych zgromadzenie partyjne każdego okręgu wyborczego) 2 delegatów, każdy Komitet miejscowy i każdy Komitet okręgowy 1 delegata, każdy Komitet obwodowy 2 delegatów, Komitet miejscowy pełniący funkcye okręgowego wysyła 2 delegatów. Członkowie Zarządu partyjnego, jakoteż posłowie partyi są zarazem członkami Kongresu. Przedstawiciele pism partyjnych i zawodowych mają głos doradczy.

Kongres zwyczajny musi być naprzód na 2 miesiące ogłoszony i podany do wiadomości wszystkich organizacyj partyjnych.

Kongres sam weryfikuje mandaty delegatów, uchwala swój regulamin obrad, porządek dzienny i oznacza miejsce przyszłego Kongresu.

Kongres wybiera Zarząd partyjny, który Kongresowi zdaje sprawę ze swych czynności. Kongres oznacza siedzibę Zarządu partyjnego, uchwala obowiązujące rezolucye w sprawie organizacyi, agitacyi, taktyki, prasy partyjnej, oraz oznacza wysokość podatku partyjnego; Kongres jest najwyższą instancyą w sporach wynikłych ze stosunków partyjnych, jakoteż w sprawie wykluczania i przyjmowania członków partyi.

VI. Zarząd partyjny i Komitet wykonawczy.

Do Zarządu partyjnego wybiera Kongres 7 towarzyszów, zamieszkałych w oznaczonem przez Kongres mieście, oraz 9 towarzyszów z reszty kraju. Nadto wchodzą w skład Zarządu partyjnego polscy posłowie socyalno-demokratyczni, a z głosem doradczym główny redaktor centralnego organu partyjnego.

Członkowie Zarządu partyjnego zamieszkali w jego siedzibie stanowią Komitet wykonawczy.

W ręku Zarządu partyjnego spoczywa kierownictwo partyi. Sprawy bieżące prowadzi Komitet wykonawczy, a dla załatwienia spraw ważniejszych zwołuje pełne posiedzenia Zarządu partyjnego.

Kandydatów partyi na posłów do parlamentu i sejmu stawia Zarząd partyjny po wysłuchaniu opinii odnośnych Komitetów obwodowych, okręgowych i miejscowych.

Komitet wykonawczy przeprowadza uchwały Kongresu, przed którym jest odpowiedzialny za swe czynności.

Wszystkie Komitety miejscowe, okręgowe i obwodowe są obowiązane bezzwłocznie po swoim wyborze podać do wiadomości Komitetowi wykonawczemu swe adresy, oraz swój skład i przesyłać Komitetowi wykonawczemu wedle jego zarządzenia peryodyczne sprawozdania ze swoich czynności.

Wskazówek i poleceń Komitetu wykonawczego należy w każdym razie trzymać się aż do odmiennej uchwały Kongresu.

Komitet wykonawczy ma prawo ogłosić wykluczenie członka z partyi; wykluczony ma prawo odwołać się do najbliższego Kongresu.

Kongres wybiera komisyę kontrolującą, złożoną z 3 towarzyszów, zamieszkałych w siedzibie Komitetu wykonawczego, dla prowadzenia kontroli rachunków i kasy Zarządu partyjnego.

VII. Fundusze partyjne.

Fundusze partyjne składają się z podatku partyjnego, uchwalanego dla ogółu partyi przez Kongres, a dla obwodów agitacyjnych, okręgów wyborczych i miejscowości przez odnośne konferencye, względnie zgromadzenia partyjne; dalej składają się one z dobrowolnych datków i składek, oraz z dochodów z przedsiębiorstw partyjnych.

Wszystkie dochody i wydatki ulegają ściślej kontroli partyjnej, prowadzonej przez organa wybrane z łona towarzyszów.

Każdy zorganizowany towarzysz partyjny ma obowiązek uiścić bezpośrednio Komitetowi wykonawczemu podatek w wysokości oznaczonej przez Kongres.

VIII. Prasa partyjna.

Pisma partyjne są własnością partyi i noszą napis: „organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej“.

Centralnym organem partyi jest „Naprzód“, którego wydawnictwo prowadzi Komitet wykonawczy. Wydawnictwa innych pism partyjnych, o ile ich nie prowadzi Komitet Wykonawczy, prowadzą odnośne komitety, pod kontrolą Komitetu Wykonawczego.

Jedynie Kongres ma prawo uznać pismo istniejące za organ partyjny. Redaktorów pism partyjnych zatwierdza Zarząd partyjny po zasięgnięciu opinii odnośnego komitetu.

Wydawnictwo broszur partyjnych prowadzi, względnie kontroluje Komitet Wykonawczy.

Ewentualne nadwyżki dochodów z pism i wydawnictw partyjnych wpływają do funduszów partyjnych.

* * *

Następnie odczytano następujące pismo od czeskiej socyalnej demokracyi:

„Do Szanownego Komitetu Wykonawczego polskiej partyi socyalno-demokratycznej w Galicyi i Śląsku.

Szanowni Towarzysze!

Komitet wykonawczy czesko-słowiańskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej, polecił mi prosić Was o wybaczenie, że na zjeździe Waszym nie może być reprezentowany przez własnego zastępcę.

Konieczność utrzymania ruchu ludowego za reformą wyborczą na jednakowej wysokości domaga się stałej gotowości z naszej strony, tak, że wydalanie się kogokolwiek z nas jest dziś niemożliwe.

Prosimy dlatego, abyście przyjęli zapewnienie, że przebieg zjazdu Waszego śledzić będziemy z naszej strony z pełnem zajęciem i życzymy wynikom obrad Waszych zupełnego powodzenia.

Za uchwałą Wydziału Wykonawczego czesko-słowiańskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej w Austryi

z pozdrowieniem partyjnem

za sekretaryat czesko-słowiańskiej socyalnej-demokracyi

Antoni Bruha, sekretarz“.

Z kolei odczytano następujące telegramy: od zorganizowanych kolejarzy z Przemyśla, od organizacyi malarzy z Przemyśla, od tow. Wilczyńskiego ze Stanisławowa, od tow. dra Simchego, Strzałkowskiego i Gallasa z Tarnowa.

*) W myśl uchwał poprzednich Kongresów istnieje obecnie 5 Komitetów obwodowych: Lwów, Kraków, Przemyśl, Stanisławów, Cieszyn.

W końcu wybrano komisyę-matkę i odroczono o godzinie trzy na dziesiątą obrady do dnia następnego.

DUMA.

Rządowe oświadczenie w Dumie.

Petersburg, 27 maja. Goremykin w dalszej mowie zajął się sprawą odpowiedzialności ministrów i zniesienia Rady państwa. Otóż co do tego, to sprawy te nie należą do kompetencyi Dumy.

Co do usunięcia samowoli urzędniczej, to Dumie przysługuje tu prawo interpelacyi. Oprócz tego przestrzeganie stosunków ściśle ustawowych tworzy przedmiot specyalnej pieczy rządu. Rząd nie omieszka dbać o to, aby sposób postępowania organów rządowych zawsze był ożywiony tem samem dążeniem (!).

Co do ustaw wyjątkowych, to rząd będzie je dopóty stosował, dopóki w kraju trwać będą ciągłe mordy i gwałty (z czyjej strony?), a rząd nie będzie miał innych środków do ich usunięcia.

Przechodząc do kwestyi amnestyi, zaznacza, że ułaskawianie osób, skazanych przez sądy, jakikolwiek jest rodzaj przestępstwa, tworzy prerogatywy cesarza. Rada ministeryalna ze swej strony uważa, że nie przyczyniłoby się to do dobra społeczeństwa (?), gdyby przy dalszem trwaniu niepokojów osoby, które brały udział w mordach i gwałtach, zostały ułaskawione. W sprawie osób, pozbawionych wolności w drodze administracyjnej, Rada ministeryalna zarządziła, aby te osoby, które nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu — zostały wypuszczone na wolność.

Kwestyę agrarną rząd chce załatwić za pośrednictwem Banku włościańskiego (!) i stopniowo znieść stanowe odosobnienie włościaństwa.

Rząd uznaje, że potrzeba podniesienia duchowego i moralnego poziomu mas jest bardzo nagląca i dlatego przygotowuje dla Dumy projekty w sprawie powszechnej oświaty ludowej. Prócz tego przedłoży rząd Dumie projekt w sprawie reformy szkolnictwa średniego i wyższego.

O zapowiedzianych przez cara reformach nie można myśleć, dopóki nie nastanie w kraju stan ustawowy i prawny. Na czoło wysuwa Rada ministrów kwestyę utworzenia miejscowych sądów na podstawach, uproszczających procedurę procesową. Rada ministrów przedłoży też Dumie projekt w sprawie odpowiedzialności osób urzędowych. Wszystkie te projekty odpowiadają zapatrywaniu, że świadomość nienaruszalności ustaw wśród ludności tylko wówczas może się ugruntować, jeżeli naród zobaczy, że także ze strony władzy rządowej niemożliwe jest naruszanie ustaw.

Następnie zapowiedział Goremykin projekty ustaw podatków dochodowego i spadkowego, rewizyę kilku pośrednich podatków i w sprawie przepisów paszportowych.

Wogóle odpowiedź rządu na adres Dumy w najważniejszych punktach uważać trzeba za prowokacyę i kpiny.

Posiedzenie Dumy.

Petersburg, 27 maja. Odczytanie deklaracyi przez Goremykina trwało 17 minut. Posiedzeniu Dumy przysłuchiwał się także w. książę Mikołaj Mikołajewicz i wielu dyplomatów. Na ławie ministeryalnej zasiedli wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra wojny i marynarki.

Jako pierwszy wśród ogólnego poruszenia zabrał głos Nabokow i oświadczył, że zapanowało powszechne rozczarowanie. Zapewniano, że dymisya Wittego oznacza, iż nowy gabinet wstąpi na drogę konstytucyjną, a ta nadzieja okazała się złudną. Główna kwestya, amnestya, która cały naród podnieca, została załatwiona absolutnie przecząco. Deklaracya ministerstwa jest wyzwaniem kraju, który jest czerwony nie od rewolucyi, lecz z powodu połowicznych koncesyj rządu. (Długotrwałe, burzliwe oklaski).

Rodiczew przemawiał podniesionym głosem, często gestykulując i zwracając się do ław ministeryalnych. Podniósł on, że kontynuuje się starą politykę aktów gwałtu i bezprawia. W ten sposób absolutnie nie można uspokoić kraju. Rząd zawsze dzieli ludność na ludzi niebezpiecznych i pewnych, przyjemnych i nieprzyjemnych. Mówca ironizował stanowisko ministerstwa wobec ludności wiejskiej, poczem przeszedł do kwestyj prawnych. Rozwiązanie ich należy do narodu, a nie do władzy wykonawczej, która raczej ma się podporządkować legislatywie. Jakkolwiek odpowiedzialność ministrów jeszcze nie została ustawowo postanowiona, to jednak Duma spodziewała się, że duchem rządu kieruje świadomość potrzeby takiej odpowiedzialności. Atoli rząd nie jest przejęty tą świadomością, wskutek czego musi ustąpić miejsca nowemu gabinetowi.

Petersburg, 27 maja. Po Rodiczewie przemawiali Anikin i Aładin w sposób porywający całą Izbę. Następnie zabrał głos Kokoszkin. Wywody jego były więcej natury rzeczowej. Wszyscy mówcy potępili w najostrzejszy sposób deklaracyę rządu.

O godz. $^1/_2$5 po południu przerwano posiedzenie na półtorej godziny. Gdy po ponownem podjęciu obrad kontynuowano ostre mowy przeciw gabinetowi i jego deklaracyi, zabrał głos minister sprawiedliwości. Oświadczył on, że przyznaje, iż obecne ustawy wykazują braki i luki. Mimo to jednak są one ustawami, według których trzeba postępować, dopóki nowe nie zostaną przeprowadzone. Ministerstwo nie może pozwolić, aby nastały stosunki bezprawia i spodziewa się, że wypracuje wraz z Dumą nowe ustawy.

Izba przyjęła tę mowę, wygłoszoną w pojednawczym tonie, w głębokiem milczeniu.

Żądanie dymisyi rządu.

Petersburg, 27 maja. (Godzina 7 wieczór). Duma uchwaliła prawie jednomyślnie rezolucyę, żądającą dymisyi rządu.

Petersburg, 28 maja. (Pet. ag. tel.). Duma uchwaliła wszystkimi głosami przeciw siedmiu przez powstanie z miejsc porządek dzienny, żądający, aby obecny gabinet natychmiast się usunął i został zastąpiony przez gabinet, składający się z mężów, cieszących się zaufaniem większości Dumy. Posiedzenie trwało do godziny $7^1/_2$ wieczorem. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 2 po południu.

Rządowe zapatrywanie na czynności Dumy.

Petersburg, 28 maja. Pet. ag. tel. donosi: Ze strony miarodajnej jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wiadomości o rozwiązaniu Dumy są pozbawione podstawy. Duma będzie obradowała do połowy czerwca, w którym to czasie rozpoczną się jej ferye. — Uwolnienie ministrów ze stanowisk zależy wyłącznie od swobodnej decyzyi panującego. Mowa ministra sprawiedliwości na onegdajszem posiedzeniu Dumy była wyrazem jedynie jego osobistych zapatrywań i wypowiedział on ją z własnej inicyatywy.

* * *

Trepow nie chce być dyktatorem.

Petersburg, 28 maja. Pet. ag. tel. oświadcza, że wiadomości rozszerzone w Rosyi i w prasie zagranicznej, jakoby odkryte zostało sprzysiężenie przeciw Dumie, w skutku którego żołnierze mieli wtargnąć do Dumy, uwięzić posłów i ogłosić Trepowa dyktatorem, pozbawione są wszelkiej postawy.

Zamach na generał-gubernatora.

Tyflis, 28 maja (Pet. ag. tel.). Na generał-gubernatora i policmajstra, gdy przejeżdżali ulicą, rzucono bombę. Wyszli oni cało. Jeden kozak zginął.

KRONIKA.

Bezwstydna napaść. Wszystkie pisma krajowe, bez wyjątku, napiętnowały bezczelne wystąpienie „Czasu“ w sprawie poniedziałkowych zajść na rynku krakowskim, co jednak nie powstrzymuje starego kłamcy od dalszego bezwstydu. Ponieważ własnym współpracownikom widocznie zabrakło konceptu i mydła dla mycia honoru policyjnego, wyręcza ich w szlachetnem tem dziele jakiś dobrowolny policyant, umieszczając w niedzielnym numerze (wydanie poranne) artykuł z podpisem „Z“. Nie od dziś czytujemy różne bezczelnoś i stańczykowskiego organu, ale p. „Z“ przewyższa wszystko, co kiedykolwiek „Czas“ ośmielił się napisać. Nie wystarcza temu ukrywającemu się denuncyantowi powtarzanie starego hasła o „poszanowaniu władzy“, ale oburza się (za jaką zapłatą?) na „Naprzód“, że zgodnie z prawdą napisał o „obywatelach mieszczanach“, którzy poczuli na swych plecach metodę krakowskiej policyi. Jest to faktem niezbitym, że w czasie największych awantur (między godz. 3 a $6^1/_2$) na rynku nie było ani jednego poważnego robotnika, tylko sami obywatele, urzędnicy, akademicy i studenci gimnazyalni.

Robotnicy, o ile przyszli po godz. 6, byli tylko wesołymi widzami harców policyjnych i śmiali się głośno, ilekroć jakiś „porządnie ubrany pan“ poczuł pięść policyanta czy zad koński na plecach. Fakt, że informacya co do uderzenia p. Tetmajera okazała się mylną, nic nie znaczy wobec tego, że adwokaci, radcy sądowi, poważni rzemieślnicy, akademicy byli albo tratowani, albo aresztowani. Policyjna żyłka p. „Z.“ każe mu szukać omyłek w drobnych szczegółach relacyi „Naprzodu“, a dyskretnie zamilczeć o przyczynie 7-godzinnego wzburzenia całego Krakowa i przeszkodzenia kupcom w zarobkowaniu. Podejrzywamy mocno, że skromny fiołek „Z.“ nazwany przez „Czas“ poważnym obywatelem jest stałym współpracownikiem p. Flatana, któremu szpalty „Czasu“ otworzyły się dla obrony oczka w głowie stańczyków: policyi konnej.

Usiłowane otrucie. W niedzielę usiłowała 27-letnia Katarzyna S., córka właściciela realności przy ul. Mickiewicza w Podgórzu, otruć się rozczynem z zapałek. Powodem ma być zawód w miłości. Po wypompowaniu żołądka odwieziono denatkę do szpitala Łazarza.

Ciężkie pobicie. Franciszek Trinka, 32-letni murarz, wdał się wczoraj na ul. Rakowickiej w bitkę z niewyśledzonym dotąd awanturnikiem, w ciągu której otrzymał 3 głębokie rany w plecy. Zaopatrzyła go stacya ratunkowa.

Klerykalna agitacya. W Trzebini 24 b. m. ksiądz Bok wygłosił kazanie przeciw socyalistom, na którem pouczał zebranych, na jakie zebrania mają uczęszczać. Zgromadzeń socyalistycznych powinni unikać jak ognia, podczas gdy na takie zebrania, jak w Myślachowicach (zebranie centrowców), powinni jak najliczniej uczęszczać. Kazanie to wywarło taki wpływ na zebranych, że bezpośrednio potem urządzili zgromadzenie, na którem o reformie wyborczej referował tow. Bryniarski z Krakowa. Należy zaznaczyć, że wójt z Wodny chciał zgromadzenie rozwiązać, odwołując się na jakieś rozporządzenie starosty. Na wezwanie tow. Bryniarskiego, aby to rozporządzenie pokazał, zaczął się wikłać, wkońcu odszedł jak zmyty.

Katastrofa w kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem. W dniu 22 b. m. o godz. 11 w nocy w kopalni „Niwka“ w szybie „Jerzy“ podczas robót, wskutek nagromadzonych gazów w gankach pozbawionych wentylacyi, nastąpił nagły wybuch, poczem wynikł pożar na stacyach Nr. 8, 5, 9 i po pomostach. Natychmiast zarządzono środki ratunkowe i wydobyto z podziemi niestety już zastygłe ciało ofiary wybuchu, Błażeja Sobczyka, rodem z Olkusza i 18 ciężko rannych, jakoteż kilkunastu lekko poparzonych i poranionych na rękach i twarzach. Tylko niektórzy odnieśli uszkodzenia na całem ciele. 18 ciężko rannych przewieziono do szpitala pogońskiego, należącego do Towarzystwa sosnowieckiego. Co do 4 z nich lekarze nie rokują żadnej nadziei utrzymania ich przy życiu.

W Koloszwarze student Józef Haury popełnił onegdaj w sali egzaminacyjnej, po ogłoszeniu niepomyślnego wyniku rygorozum, do którego już po czwarty raz zasiadał, zamach samobójczy. Ciężko rannego przewieziono na klinikę. Studenci urządzili w gmachu uniwersyteckim demonstracyę przeciw prof. Nawratilowi, który na pewien czas miasto opuścił.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Wtorek: „300 dni“, krot. w 3 aktach P. Gavault i R. Charvey.

Środa: „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach A. Czechowa (popularne).

Czwartek: „300 dni“, krot. w 3 aktach P. Gavault i R. Charvey.

Sobota: „Wyzwolenie“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego (wystąpi p. Andrzej Mielewski).

Niedziela: o godz. 3 po południu „Kordyan“, poemat dram. J. Słowackiego w 10 obrazach; o godz. $7^1/_2$ wieczorem „Starościc ukarany“, tragikomedya w 4 aktach A. Nowaczyńskiego (wystąpi p. A. Mielewski).

Poniedziałek: o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach, nap. A. W. Lasota; o godz. $7^1/_2$ wieczorem „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 7 odsłonach, nap. J. Żuławski.

TELEGRAMY.

Młodoczesi przeciw propozycyom ks. Hohenlohego.

Praga, 27 maja. Komitet wykonawczy partyi młodo-czeskiej odbył wczoraj posiedzenie, na którem po przyjęciu sprawozdania o politycznej sytuacyi oświadczył, że propozycye Hohenlohego w kwestyi reformy wyborczej są dla narodu czeskiego absolutnie nie do przyjęcia i że na ich podstawie nad reformą wyborczą nie można obradować. Komitet trwa przy zapatrywaniach, że tylko wtenczas przedłożenie rządowe o reformie wyborczej może stanowić podstawę rokowań, jeżeli w porównaniu z obecnem przedłożeniem zmienione zostanie na korzyść narodu czeskiego na podstawie sprawiedliwości.

Zgromadzenie ludowe.

Stanisławów, 28 maja. (Tel. „Naprzodu“). Wczoraj odbyło się zgromadzenie ludowe, przy udziale 8 tysięcy robotników i chłopów. O reformie wyborczej referowali tow. dr Seinfeld, Kochański i Hupczyk. Uchwalono rezolucyę za strejkiem masowym. Po zgromadzeniu odbył się pochód głównymi ulicami miasta. W pochodzie niesiono trzy czerwone sztandary. Po przemówieniu Kochańskiego na rynku zgromadzeni rozeszli się w spokoju. Wrażenie w mieście wielkie.

Spór o taryfę cłową.

Budapeszt, 28 maja. Węg. biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: W naradach u cesarza oprócz dra Wekerlego, ks. Hohenlohego i hr. Gołuchowskiego wziął także udział wspólny minister skarbu Burian. Narada skończyła się o godz. 4. Hr. Gołuchowski i ks. Hohenlohe opuścili następnie zamek cesarski, zaś dr Wekerle udał się do kancelaryi gabinetowej, aby załatwić kilka spraw. Powróciwszy do pałacu węgierskiego ministeryum, oświadczył dr Wekerle wobec reprezentantów prasy, że przyszło do skutku porozumienie, które obie strony może zadowolić.

O godz. 5 po poł. odjechał dr Wekerle do Budapesztu.

Program rządu francuskiego.

Charolles, 28 maja. Komitet republikański dał bankiet na cześć prezydenta ministrów Sarriena, na którym ten wygłosił mowę. Sarrien wyraził radość z wyniku wyborów, które wykazały łączność republikanów. Pierwszem zadaniem gabinetu będzie reforma podatkowa, doprowadzenie budżetu do równowagi, ustawy regulujące stosunek między kapitałem a robotnikami. Przedłożenia w tej mierze będą przedłożone Izbie, a będą one przejęte duchem polityki postępowej. Sarrien objął gabinet w ciężkiej chwili i złożył go z ludzi honoru. Izba rozstrzygnie, czy gabinet ten ma się utrzymać przy władzy. Mowę tę przyjęto oklaskami.

Commercy, 28 maja. Minister skarbu Poincare wygłosił mowę na bankiecie, urządzonym na jego cześć przez republikańskich deputowanych departamentu Meuse, w której podniósł, że jest rzeczą konieczną, aby rząd, oparłszy się o silną większość, przeprowadził szereg ważnych ustaw, dotyczących wewnętrznych stosunków państwa na polu ekonomicznem.

Demonstracya na pamiątkę Komuny.

Paryż, 28 maja. (Ag. Havasa). Wczoraj popołudniu, jak corocznie, urządzili rewolucyoniści manifestacyę na cmentarzu pod „murem sfederowanych“ (rozstrzelanych w roku 1871 komunardów paryskich). W manifestacyi wzięło udział około 4000 osób, w tem wielu socyalistycznych deputowanych. Manifestanci udali się grupami na cmentarz wznosząc okrzyki „Niech żyje Komuna“ i śpiewając pieśni. Na „murze sfederowanych“ złożono wieńce. Przemarsz manifestantów przed „murem sfederowanych“ trwał godzinę. Nie wydarzył się żaden wypadek.

Walka o reformę wyborczą.

Brody. Ponieważ ostatnie zgromadzenie ludowe zostało rozwiązane, dlatego komitet miejscowy zwołał na niedzielę dnia 20 bm. zgromadzenie ludowe na placu Podzamcze z porządkiem dziennym »Walka o reformę wyborczą«.

Cały plac był szczelnie nabity. Przybyli chłopi z okolicznych wsi, była inteligencya, byli urzędnicy, ba, nawet p. komisarz policyjny zaszczycił nas swoją obecnością. Uczestników było ponad 5000. Przewodniczył tow. Heindel. Referował tow. Bardach. Referent skreślił historyę walki o reformę wyborczą, którą od szeregu lat prowadziła nasza partya, poczem przedstawił obecny ruch za reformą wyborczą. W ostrych słowach napiętnował intrygi kliki szlacheckiej i ich sojuszników prusofilskich wszechniemców, poczem wskazał na odpowiedź, jaką daje tej klice we własnym ich domu chłop ruski i polski. Wezwaniem, by lud się miał na baczności, by się przygotował do ewentualnej ostatecznej walki, skończył referent swoje przemówienie.

Następnie tow. Steiner w żargonie napiętnował służalczą rolę, jaką odgrywają posłowie żydowscy w »Kole«. Rezolucyę referenta scenzurowaną przez komisarza specyalnie w tem miejscu, gdzie mowa o strejkach chłopskich, zgromadzeni jednogłośnie przyjęli, poczem przewodniczący zgromadzenie zamknął. Po zgromadzeniu podążył olbrzymi pochód na rynek, wśród śpiewów pieśni rewolucyjnych i wśród okrzyków na cześć powszechnego prawa głosowania, gdzie znów po przemowach tow. Bardacha i tow. Steinera zgromadzeni spokojnie się rozeszli. W mieście zrobiła nasza manifestacya dobre wrażenie.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada.)

Dr Michał Kaufmann

lekarz zdrojowy

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 25 b. m. w Marienbadzie w 64 roku życia.

Sprowadzone do Krakowa zwłoki przeniesione będą z dworca wprost na cmentarz izraelicki we wtorek dnia 29 b. m. o godz. 11 przed południem.

Na obrzęd pogrzebowy zaprasza stroskana rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Gustaw Alojzy Titz. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie. (Telefon Nr. 412).